

POSTANOWIENIE

Dnia 23 marca 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z wniosku B. Sp. z o.o. w W.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddziałowi w W.
z udziałem zainteresowanej E. K.
o ubezpieczenie społeczne,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 23 marca 2016 r.,
na skutek skargi kasacyjnej wnioskodawcy od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 30 października 2014 r., sygn. akt III AUa [...],

odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca B. Spółka z o.o. w W. odwołał się od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych stwierdzającej, że E. K. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy o świadczenie usług u płatnika składek B. Spółka z o.o. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu i wypadkowemu. W decyzji wyznaczono okres trwania ubezpieczenia i podstawę wymiaru składki.

Odwołanie wnioskodawcy Sąd Okręgowy w W. wyrokiem z dnia 18 lutego 2014 r. oddalił. Zbieżnie postąpił Sąd Apelacyjny w [...], oddalając wyrokiem z dnia 30 października 2014 r. apelację płatnika składek.

Sądy obu instancji ustaliły, że wnioskodawca z zainteresowaną zawarł umowę o dzieło, której przedmiotem było konfekcjonowanie i spakowanie zestawów

promocyjnych do opakowań zbiorczych. Nadzór nad zainteresowaną sprawowała A. G. i P. J. (osoby te odbierały pracę), a w zakresie BHP I. J.. Praca wykonywana była przez zainteresowaną na terenie Kompanii [...] „P.” w W. Czynności realizowane były w godzinach pracy zakładu. Odbiór dzieła miał nastąpić na koniec miesiąca. Wynagrodzenie zainteresowanej uzależnione było od jej wkładu w realizację dzieła przez zespół. Wypłata wynagrodzenia następowała po wystawieniu rachunku przez zespół wykonawców i stwierdzeniu przez zamawiającego terminowego oraz prawidłowego wykonania zamówionego dzieła.

Kierując się tak ustalonym stanem faktycznym Sąd drugiej instancji w kontekście art. 627 k.c., art. 734 § 1 k.p.c. i art. 750 k.c. uznał, że Sąd Okręgowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych. Zastrzegł, że przedmiot umowy nie został sprecyzowany w sposób zindywidualizowany, a sprowadzał się do czynnościowego określenia pracy. W sytuacji, gdy zainteresowana wykonywała powtarzalne i proste prace fizyczne, rozliczane czasem pracy, nie można twierdzić, że doszło do zawarcia umowy o dzieło, gdyż istotą zobowiązania była staranność.

Z rozstrzygnięciem Sądu Apelacyjnego nie zgodził się płatnik składek. Skargę kasacyjną oparł na podstawach naruszenia przepisów prawa materialnego. Twierdził, że Sąd drugiej instancji uchybił art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 353¹ k.c. przez błędną interpretację oświadczeń woli stron, art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c. przez ich niewłaściwe zastosowanie, a w konsekwencji wskazanych naruszeń podniósł niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych.

W skardze kasacyjnej płatnik składek zarzucił również naruszenie art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie sprawy w granicach apelacji, polegające na naruszeniu :

- art. 328 § 2 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. przez sporządzenie uzasadnienia wyroku, które nie zawiera pełnego ustalenia stanu faktycznego i nie odnosi się do wszystkich przeprowadzonych dowodów;
- art. 227 w związku z art. 217 k.p.c. przez niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności w wyniku pominięcia zeznań prezesa płatnika składek;
- art. 299 k.p.c. przez nieprzesłuchanie strony skarżącej.

Skarżący w ramach podstaw procesowych wskazał także na uchybienie art. 380 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. przez nierozpoznanie postanowień Sądu pierwszej instancji oddalających wniosek dowodowy o przesłuchanie przedstawiciela płatnika składek. Zarzucił też naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. przez brak uzasadnienia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i poprzestanie na lakonicznym twierdzeniu, że Sąd Okręgowy zgromadził w sprawie obszerny materiał dowodowy, a jego ocena mieści się w granicach art. 233 § 1 k.p.c.

Domagając się przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania wnioskodawca odwołał się do przesłanek z art. 398⁹ § 1 pkt 1 i 4 k.p.c. Dostrzegł w sprawie istotne zagadnienie prawne. Sprowadza się ono do pytania, czy gotowy zestaw promocyjny produktów alkoholowych obejmujący określoną ilość składników wchodzących w skład zestawu oraz czynności wymagające jego przygotowania od podstaw, to jest od złożenia kartonika, oraz odpowiedni dobór elementów składowych, aż po jego zapakowanie, jest dziełem.

Wnioskodawca twierdził również, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona, ponieważ Sąd drugiej instancji naruszył art. 378 § 1 k.p.c., art. 380 k.p.c. w związku z art. 378 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. oraz przepisy prawa materialnego, na których oparto skargę kasacyjną.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie może zostać przyjęta do rozpoznania.

Tytułem uwagi wstępnej, należy zauważyć, że dyskusyjny pozostaje koncept, polegający na jednoczesnym twierdzeniu, że ta sama rzeczywistość faktyczna, z jednej strony, rodzi istotne zagadnienie prawne, a z drugiej, przepisy mające do niej zastosowanie zostały w oczywisty sposób przez Sąd naruszone - a przecież tylko w takim przypadku może ziścić się przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.. Z tego spostrzeżenia wynika wniosek, że co najmniej jedna z okoliczności uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej nie jest trafna.

Uzależnienie przyjęcia skargi kasacyjnej od wystąpienia w sprawie istotnego zagadnienia prawnego wynika z roli przyporządkowanej Sądowi Najwyższemu.

Polega ona sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości przez rozpoznawanie skarg kasacyjnych oraz innych środków odwoławczych, przy czym mianownikiem tej funkcji pozostaje cel sprowadzający się do zapewnienia zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych. Właściwość ta pozwala sądzić, że zagadnienie prawne, o którym mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. musi zostać sformułowane na tyle ogólnie, żeby nie chodziło w nim o sposób rozstrzygnięcia konkretnej sprawy (postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 20 marca 2014 r., I CSK 343/13, LEX nr 1523355, z dnia 9 września 2004 r., II CZ 94/04, LEX nr 1312727). Analizując zagadnienie poddane pod ocenę przez wnioskodawcę trudno wyzbyć się wrażenia, że w istocie sprowadza się one do przesądzenia zasadniczej kwestii w sporze. Skarżący opisał stan faktyczny (niesporny w sprawie) i pyta, czy wykonane przez zainteresowaną czynności można uznać za dzieło (zapewne w rozumieniu art. 627 k.c.). Sposób postawienia problemu jedynie w luźny sposób nawiązuje do modelu normatywnego. Rozróżnienie reżimów umownych, których przedmiotem jest wykonywanie określonych czynności w zamian za wynagrodzenie, charakteryzuje się złożonością. Jasne jest, że świadczenie wykonującego dzieło lub realizującego usługę stanowi podstawową zmienną. Podkreśla się, że w umowie o dzieło świadczenie zmierza do osiągnięcia określonego rezultatu ludzkiej pracy, natomiast świadczeniem w umowie zlecenia jest tylko sama czynność faktyczna lub prawna, a nie osiągnięcie jej rezultatu. Odmienność ta ulega jednak zatarciu, jeśli weźmie się pod uwagę, że umowa zlecenia może charakteryzować się dążeniem do osiągnięcia określonego skutku. W rezultacie przy kwalifikacji rodzaju umowy powinno się zawsze uwzględniać nie tylko kryterium w postaci świadczenia, lecz także kryteria pomocnicze, takie jak podział na umowy starannego działania i umowy rezultatu, rozkład ryzyka związanego z zaciągnięciem i wykonaniem zobowiązania, znaczenia zakresu niezbędnych nakładów. Istotna jest również obustronna lub jednostronna nietrwałość zobowiązania (możliwość zakończenia umowy zlecenia i o dzieło została odmiennie uregulowana). Z każdej z tych pomocniczych właściwości można wygenerować wskazówki interpretacyjne mogące mieć znaczenie dla ostatecznej kwalifikacji. Przykładowo, połączenie się umową o dzieło pozostaje problematyczne w sytuacji, gdy dłużnik zobowiązuje się do osiągnięcia rezultatu zależnego od

oceny i decyzji osoby, za którą nie ponosi odpowiedzialności, ani nie ma wpływu na jej zachowanie. Aspekt ten może mieć znaczenie przy wykonywaniu czynności w systemie skooperowanym, aktualizuje również doniosłość systemu organizacyjnego prowadzącego do wytworzenia produktu finalnego. Przedstawione dyrektywy kierunkowe są pomocne przy badaniu rodzaju umowy za pomocą metody absorpcyjnej, która znaczenie nadaje dominującemu dla danego reżimu prawnego zespołowi cech charakterystycznych. Proces ten ma zawsze charakter zindywidualizowany, gdyż zmodyfikowanie w stanie faktycznym jednej okoliczności może prowadzić do odmiennego efektu końcowego.

Konfrontując treść postawionego przez wnioskodawcę zagadnienia prawnego ze skomplikowanym i wieloaspektowym mechanizmem poznawczym, prowadzącym do odzwierciedlenia rodzaju prawnego zawartej przez strony umowy, staje się jasne, że nie może ono doprowadzić do rozwoju prawa, czy też poszczególnych jego instytucji, jak również tak sformułowane zagadnienie nie będzie miało znaczenia precedensowego. Zważywszy na bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego i sądów apelacyjnych, trudno również uznać, że poruszona tematyka jest nowa i niewyjaśniona. Splot przedstawionych racji prowadzi do wniosku, że zagadnienie prawne zaprezentowane przez płatnika składek nie cechuje się istotnością wymaganą w art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.

Perspektywa, którą posługuje się skarżący przy kwalifikowaniu rodzaju umów, a polegająca na akcentowaniu wybranych elementów i cech zobowiązania, zważywszy na wielowymiarowy kontekst ocenny, stosowany przy rozróżnieniu umowy zlecenia i umowy o dzieło, sprawia, że nieprzekonujące jest stanowisko o oczywistej trafności skargi kasacyjnej. Mając na uwadze, że bezsprzeczność skargi powinna być dostrzegalna *prima facie*, bez wdawania się w drobiazgowe badanie podstaw zaskarżenia, trudno jest twierdzić, że Sąd Apelacyjny w sposób oczywisty naruszył art. 65 § 2 k.c. w związku z art. 353¹ k.c., art. 734 k.c. w związku z art. 750 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4, art. 12 ust. 1 i art. 13 pkt 2 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Dopuszczenie skargi kasacyjnej do rozpoznania zgodnie z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. może mieć miejsce tylko wówczas, jeśli zapatrywanie przeciwne wystąpi w trakcie przedsądu, czyli wstępnego badania skargi kasacyjnej, gdyż na tym etapie procedowania rolą Sadu Najwyższego nie jest szczegółowe

badanie zgłoszonych podstaw zaskarżenia. W rozpoznawanej sprawie oczywista zasadność skargi kasacyjnej nie jest dostrzegalna. Nie ma zatem podstaw do skierowania jej celem merytorycznego procedowania.

Wnioskodawca postrzega urzeczywistnienie przesłanki z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. w nierozpoznaniu przez Sąd Apelacyjny sprawy w granicach apelacji. Prawdą jest, że Sąd drugiej instancji wprost nie zajął stanowiska co do zarzutu zawartego w apelacji, a dotyczącego naruszenia art. 227 k.p.c. w związku z art. 217 k.p.c. i art. 299 k.p.c. W skardze kasacyjnej wnioskodawca nie wskazuje jednak na relację zachodzącą między pominięciem dowodu z zeznań świadków a wynikiem sprawy (treścią ustaleń faktycznych). Ma to znaczenie jeśli weźmie się pod uwagę, że naruszenie przepisów postępowania może stać się skuteczną podstawą skargi kasacyjnej jedynie w wypadku, gdy miało istotny wpływ na wynik sprawy. Jeśli wytyczną z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c. powiąże się z warunkiem zawartym w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c., staje się jasne, że skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona dopiero wówczas, gdy uchybienie proceduralne oddziałuje na poprawność ustaleń faktycznych. Skoro skarżący zależności tej nie widzi, a w każdym razie jej nie przedstawia, to nie jest rolą Sądu Najwyższego snuć domysły w tym zakresie, a w konsekwencji domniemywać bezsprzeczności postawionych zarzutów.

Analogiczne stanowisko należy wyrazić w zakresie art. 380 k.p.c. w związku z art. 378 § 1 k.p.c. Sąd pierwszej instancji wyjaśnił przyczyny oddalenia wniosku o przesłuchanie przedstawicieli skarżącego, a Sąd Apelacyjny stanowisko to zaakceptował. W tym kontekście konieczne jest dodanie, że naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. z reguły nie ma wpływu na treść wyroku, gdyż uzasadnienie sporządzane jest po jego wydaniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 1 lipca 1998 r., I PKN 220/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 482; z dnia 9 lipca 1998 r., I PKN 234/98, OSNAPiUS 1999 nr 15, poz. 487; z dnia 7 kwietnia 1999 r., I PKN 653/98, OSNAPiUS 2000 nr 11, poz. 427 oraz z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352). Wyjątkowo jednak, niezgodne z art. 328 § 2 k.p.c. sporządzenie uzasadnienia wyroku sądu drugiej instancji, może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej, gdy niezachowanie jego wymagań konstrukcyjnych może czynić zasadnym kasacyjny zarzut naruszenia prawa materialnego przez jego zastosowanie do niedostatecznie jasno ustalonego stanu

faktycznego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352), gdy uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wywodu, który doprowadził do wydania orzeczenia (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, LEX nr 109420) lub nie pozwala na jego kontrolę kasacyjną (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 20 lutego 2003 r., I CKN 65/01, LEX nr 78271).

Powyższą regułę należy jednak uzupełnić o stwierdzenie, że w sytuacji, w której sąd odwoławczy oddalając apelację orzeka na podstawie materiału zgromadzonego w postępowaniu w pierwszej instancji, nie musi powtarzać dokonanych ustaleń. Wystarczy stwierdzenie, że przyjmuje je za własne (por. między innymi wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27 stycznia 2015 r., II PK 65/14, LEX nr 1663405). W tym kontekście należy analizować postawiony w skardze kasacyjnej zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Obierając za miarodajny ten punkt widzenia, staje się jasne że art. 328 § 2 k.p.c. może stanowić usprawiedliwioną podstawę skargi kasacyjnej tylko wtedy, gdy uzasadnienie zaskarżonego wyroku uniemożliwia kontrolę kasacyjną (por. wyrok Sądu Najwyższego z 9 marca 2006 r., I CSK 147/05, LEX nr 190753), to jest nie określa istotnych dla rozstrzygnięcia faktów oraz nie odzwierciedla przepisów na których oparto rozstrzygnięcie.

Analiza rozważań Sądu Apelacyjnego nie prowadzi do wniosku, że w oczywisty sposób doszło do naruszenia reguł komunikowania racji potrzebnych do rozstrzygnięcia. Dlatego również w tym zakresie nie ziszcila się przesłanka z art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c.

Kierując się przedstawionymi argumentami Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

[l.n]